

Część II:

ANKIETA JAKO NARZĘDZIE KONTROLI I METODOLOGICZNEJ ANALIZY W BADANIACH PROWADZONYCH PRZY POMOCY INNYCH TECHNIK

Stefan Szostkiewicz

ANKIETY DO ANKIETERÓW (PRÓBA TYPOLOGII)

Przedmiotem niniejszej pracy będzie rozważenie kilku prób badań z zakresu metodologii empirycznej, dotyczących działalności ankieterów przeprowadzających wywiady, sytuacji psychospołecznej wywiadu i tzw. *interviewer effect*, czyli wpływu ankietera na wypowiedzi respondentów.

Punktem wyjścia będą skrótowe charakterystyki badań prowadzonych przez zespół Pracowni Metod i Technik Empirycznych Badań w Socjologii IFiS PAN oraz przez osoby współpracujące z Pracownią. Charakterystyki te stanowić będą postawę empiryczną do próby typologii tego rodzaju badań i naszkicowania ich perspektyw z punktu widzenia ich możliwości poznawczych i warunków techniczno-organizacyjnych ich stosowania.

Na wstępie parę słów o znaczeniu i celowości tych badań.

Jednym z głównych mankamentów techniki badawczej zwanej ankietą pocztową jest fakt, że badacz w momencie wrzucenia do skrzynki pocztowej kopert zawierających kwestionariusze kierowane do próby potencjalnych respondentów traci kontrolę nad procesem gromadzenia materiałów pierwotnych. Nie może zabezpieczyć ogarnięcia ankietą zaplanowanej próby, gdyż z jednej strony nie wie, czy kwestionariusze dotarły do właściwych adresatów (z wyjątkiem przypadków, gdy otrzyma zwrot nie rozpieczętowanej koperty); nie dysponuje też innymi (poza apelem i monitami) środkami zachęcenia potencjalnych respondentów do uczestnictwa w ankiecie. Poza kontrolą badacza pozostają okoliczności wypełniania kwestionariusza przez respondenta; nie wie, czy autorem wypełnionego

kwestionariusza jest właściwy adresat, czy też osoba proszona przez niego o pomoc lub zastępstwo, czy też wypowiedź w ankiecie jest dziełem zbiorowym rodziny respondenta lub jego przyjaciół. Badacz nie ma wreszcie kontroli nad poprawnym – zgodnym z instrukcją i kompletnym – wypełnieniem kwestionariusza.

Jak się powszechnie uważa, badania reprezentatywne prowadzone techniką wywiadów kwestionariuszowych za pośrednictwem ankieterów wolne są od wspomnianych wad ankiety pocztowej. Realizację zaplanowanej próby zabezpieczyć można teoretycznie w stu procentach w przypadku próby losowej (w razie niedotarcia do osoby wylosowanej) przez dobieranie według odpowiednich reguł zastępców, a w przypadku próby udziałowej przez wyszukanie wśród dość szerokiej populacji o określonych cechach osób skłonnych udzielić wywiadu. Apele i monity stosowane przy ankiecie pocztowej zastępuje osoba i słowne perswazje ankietera.

Ankieter ma, a w każdym razie powinien mieć, wpływ na przeprowadzenie wywiadu w najbardziej sprzyjających do tego, możliwie jednakowych okolicznościach, na zebranie wypowiedzi właściwego respondenta, na eliminowanie pomocników indywidualnych lub zbiorowych. Ankieter wreszcie nie powinien dopuścić do tego, aby w kwestionariuszu pozostały pytania bez odpowiedzi i by odpowiedzi miały się z sensem pytań.

A jednak, jak to wiadomo z wielu gorzkich doświadczeń badaczy, teoretyczne modele sytuacji badawczych, zbudowane na podstawie założeń o niewystępowaniu w technice wywiadów standaryzowanych wad ankiet pocztowych, zawodzą w zetknięciu z rzeczywistością. Badania prowadzone przy pomocy ankieterów nie tylko przynoszą materiały obciążone wpływem ankieterskim (*interviewer effect*), ale również ujawniają mankamenty naturalne niejako dla ankiety pocztowej, a zarazem teoretycznie niedopuszczalne w wywiadach.

Jeżeli więc mimo kontroli cedowanej przez badacza na ankietera ujawniają się błędy wskazujące na niedostatek kontroli nad procesem badawczym, można postawić tezę, że spod kontroli badacza wymyka się działalność samych ankieterów.

Badacz kierujący zespołem lub siecią ankieterów jest oczywiście w lepszej sytuacji niż badacz operujący ankietą pocztową. Analogia utraty kontroli w sytuacji nadania pocztą kwestionariuszy ankiety z sytuacją wydelegowania ankieterów w teren nie jest pełna. W przypadku badania

za pośrednictwem ankieterów badacz ma pewne ograniczone możliwości zabezpieczenia założonego modelu metodologicznego przebiegu badania. Może przede wszystkim przygotować odpowiednio zespół ludzi, którym powierza zadania badawcze. Przygotowanie to zazwyczaj polega na doborze i selekcji kandydatów na ankieterów, uwzględniających ich kwalifikacje intelektualne i cechy osobowości, oraz na systemie treningów i szkoleń pozwalających sprawdzić ich dyspozycje do powierzanych zadań. Istnieją też pewne możliwości kontroli działalności ankieterów *ex post*, które pozwalają ocenić ich postępowanie na podstawie stopnia poprawności zdobytych przez nich materiałów, a w niektórych nawet przypadkach możliwości poprawienia zawinionych przez ankieterów braków i błędów.

Zależnie od problemu, charakteru badania, liczebności próby, liczebności zespołu ankieterów, możliwości ich selekcji, szkolenia, osobistej znajomości – liczba elementów wymykających się spod kontroli może być większa lub mniejsza. Jeśli mamy do czynienia z niewielką grupą ankieterów posiadających kwalifikacje badawcze (socjologowie, studenci socjologii lat wyższych) i przeprowadzamy z nimi intensywne szkolenie, możemy osiągnąć pewność, że rozumieją oni sens powierzanych im zadań; jeżeli otrzymane od nich kwestionariusze wypełnione są kompletnie i poprawnie, wiemy, że na tym odcinku ankieter działał w sposób zadowalający. Kwestia natomiast, w jaki sposób doszło do poprawnego wypełnienia kwestionariusza, pozostaje już poza zasięgiem wglądu badacza. Słowem badacz realizujący badania za pośrednictwem ankieterów nie posiada kontroli nad większością istotnych momentów badania, w których mogą się kryć błędy kwestionujące poprawność wyników i konkluzji. Potrzeba zdobycia może nie tyle środków kontroli nad działalnością ankieterów, ile mniej lub więcej ogólnych informacji w dotychczas nie kontrolowanych dziedzinach staje się bodźcem do wypracowania odpowiednich w tym zakresie procedur i technik badawczych oraz do podejmowania badań nad działalnością ankieterów.

Śród badań nad ankieterami prowadzonymi w Polsce pod patronatem Pracowni Metod i Technik Empirycznych Badań w Socjologii na pierwszym miejscu należy wymienić (chronologicznie zresztą najwcześniejsze) badania zrealizowane w r. 1963 przez Redakcję Studiów i Oceny Programu przy Polskim Radio nad ankieterami społecznymi współpracującymi z Redakcją. Wyniki tych badań zostały opracowane i opublikowane

przez A. Lisowskiego w I tomie studiów Pracowni¹, nie ma więc potrzeby referować ich tu szczegółowo. Przypomnijmy więc tylko założenia poznawcze, metodę i podstawowe problemy badań.

Badanie Redakcji Studiów poza ustaleniem obiektywnych cech zbiorowości ankieterów miało na celu poznanie takich cech ich osobowości, które mogłyby mieć wpływ na powodowanie odchylenia od zakładanych modeli badań (tendencyjność próby itd.). Badanie to przeprowadzone zostało techniką ankiety pocztowej. Odpowiedzi otrzymano od 97,2% ankieterów adresatów ankiety.

Kwestionariusze składające się z 16 pytań, w większości skategoryzowanych, obejmowały następujące grupy problemów: dane personalne, zasięg działania dostępny dla ankietera (wielkość środowiska, kategorie społeczno-zawodowe), sposób przeprowadzania badania i rejestracji informacji, kryteria doboru respondentów (w próbie udziałowej), występowanie odmów udzielenia wywiadu, aktywność społeczna, zamiłowania.

Ankieta Redakcji Studiów dostarczyła materiału, który pozwolił na dokonanie globalnej charakterystyki zbiorowości ankieterów w różnych aspektach, a jednocześnie każdy kwestionariusz stał się indywidualną kartą personalną każdego z ankieterów. Należy przy tym zwrócić uwagę, że ankieta Redakcji Studiów nie nawiązywała swoją problematyką do żadnego z konkretnych badań. Przedmiotem jej zainteresowań były jedynie względnie stałe cechy osobiste ankieterów, ważne przede wszystkim z punktu widzenia ich kwalifikacji do wykonywania swoich zadań.

Materiały z tych badań wykorzystane zostały do analizy wpływu ankieterskiego. Wpływ ten analizowano, dokonując korelacji niektórych cech ankieterów (ujawnionych dzięki ankiecie pocztowej) z rozkładami odpowiedzi udzielanych przez respondentów badanych przez tychże ankieterów w jednym z merytorycznych badań Redakcji Studiów².

Cykl badań, posługujących się w części ankietą, wypełnianą pod kon-

¹ A. Lisowski, *Z badań nad prawidłowościami w zachowaniu ankieterów społecznych*, w zbiorze: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. I. Wrocław – Warszawa – Kraków 1966, s. 66–82.

² Zob. E. Jesionowska, *Czynniki powodujące tendencyjność w próbie udziałowej uzyskanej przez ankieterów społecznych*, w zbiorze: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. I, s. 83–110.

trolą i ankietą pocztową, zapoczątkowany przez doc. J. Lutyńskiego, różni się zasadniczo od poprzedniego pod względem zarówno poznawczym, jak metodologicznym. Badania te, prowadzone przez dr K. Lutyńską, nastawione są przede wszystkim na analizowanie sytuacji wywiadu w różnych aspektach. Chcąc w sposób skrótowy określić różnice między tymi dwoma badaniami, przedsięwzięcie badawcze Redakcji Studiów można by nazwać ankietą do ankietów o ankietach, natomiast badania K. Lutyńskiej ankietą do ankietów o zjawiskach w stosunku do nich zewnętrznych. Oto krótka charakterystyka tych badań. Posługują się one standaryzowanym kwestionariuszem sprzężonym z kwestionariuszem do wywiadu merytorycznego (w dwóch przypadkach nawet stanowią jego część), wypełnianym przez ankietę bezpośrednio po rozstaniu się z respondentem. Ankiet tych K. Lutyńska przeprowadziła łącznie 8 przy zastosowaniu 5 różniących się nieco pod względem problematyki i konstrukcji kwestionariuszy. Cztery z tych ankiet zrealizowano w latach 1963, 1965, 1966 i 1967 przy okazji badań prowadzonych przez Katedrę Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego w Bełchatowie, Pajęcznie i w Żłoczewie, jedno w związku z badaniem Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych na próbie inteligencji łódzkiej, wreszcie 3 pozostałe w łączności z różnymi badaniami Ośrodka na próbach ogólnopolskich. Badania merytoryczne w Bełchatowie, Pajęcznie, Żłoczewie i Łodzi prowadzone były przy pomocy niewielkich grup ankietów (głównie studentów socjologii), pozostałe zaś przez sieć ankietów społecznych Ośrodka.

Podstawowym przedmiotem zainteresowań w cyklu badań K. Lutyńskiej jest obecność osób trzecich przy wywiadzie. Pytania w tej sprawie stawiane pod adresem ankietę (różniące się w poszczególnych badaniach jedynie stopniem standaryzacji i liczbą żądanych informacji) wymagają od niego dokonania obserwacji i rejestracji faktów. Ze względu na potrzeby analizy wpływu osób trzecich na wypowiedzi respondenta powiązanie ankietę do ankietę z badaniem merytorycznym jest bardzo ściśle. Autorkę interesuje nie tylko sam fakt obecności osób trzecich, nie tylko żąda elementarnych charakterystyk tych osób (płeć, wiek, zawód, rodzaj więzi łączącej ją z respondentem), ale również wymaga informacji, które z pytań wywiadu wywołały jakąś reakcję ze strony osób obecnych przy wywiadzie. W niektórych badaniach tego cyklu kwestionariusz ankietę do ankietów zawierał pytania dotyczące innych aspektów sytuacji wywiadu,

również wymagających obserwacji, np. miejsce przeprowadzenia wywiadu, charakterystyka mieszkania respondenta, wydarzenia, które miały miejsce w toku wywiadu. Inna grupa pytań do ankietów odwoływała się do ich opinii i ocen wyniesionych z obserwacji zachowań respondenta w czasie wywiadu (stosunek respondenta do wywiadu, znaczenie obecności osób trzecich dla respondenta, szczerość jego wypowiedzi).

Mimo stosunkowo nieznacznych różnic w treści i formie kwestionariuszy użytych w cyklu badań K. Lutyńskiej wszystkie przeprowadzone przez nią ankietę do ankietów łączyły dwie wspólne cechy: każdy kwestionariusz ankietę przeznaczony był do rejestrowania informacji dotyczących okoliczności (sytuacji) jednego wywiadu merytorycznego oraz wszystkie informacje żądane od ankietę w pytaniach ankietę odwoływały się bezpośrednio lub pośrednio do obserwacji dokonywanych przez niego w toku wywiadu. Częściowe wyniki badań K. Lutyńskiej są opublikowane w niniejszym tomie. Niektóre informacje uzyskane w ankietach do ankietów były wykorzystywane przy selekcji materiałów w badaniach z 1963 i 1965 r.

Badanie o podobnym charakterze przeprowadziła również mgr Luła Sołoma w r. 1966 w związku z realizowanymi przez nią badaniami metodologicznymi nad wartością poznawczą wywiadów prowadzonych przez ankietów będących bliskimi znajomymi respondentów. W danym przypadku jednak badany ankietę proszony był (w formie pytań standaryzowanych) o wyrażenie swojej opinii o szczerości każdej wypowiedzi respondenta w wywiadzie. Podstawą oceny była tu przy tym nie obserwacja zachowania tegoż respondenta w trakcie wywiadu, lecz wcześniejsza znajomość jego zachowań w życiu codziennym.

Zupełnie odmiennym od dwóch poprzednich typem ankietę do ankietów było badanie inspirowane przez doc. A. Podgóreckiego, zrealizowane przez zespół pracowników Ośrodka Badania Opinii Publicznej w r. 1964, a obecnie opracowywane przez mgr Annę Rudzińską. Celem tego studium było poznanie i ewentualne określenie stopnia wpływu ankietę na wypowiedzi respondentów. Wpływ ankietęski odnosił się w tym przypadku nie do cech zewnętrznych ankietę (płeć, wiek, sposób wyrażania się), lecz do opinii ankietę w odniesieniu do tych samych spraw, o które pytany był przez niego respondent. Przedmiotem badania było więc, czy zarejestrowane przez ankietów (na kwestionariuszu wy-

wiadu) opinie respondentów wykazują tendencje do odchylenia w kierunku opinii ankietowanych.

Posłużono się tu kwestionariuszem pt. *Surowość czy łagodność*³, poświęconym problematyce wymiaru sprawiedliwości, który raz rozesłano do ankietowanych OBOP z prośbą o wypełnienie i zwrot pocztą (pod pozorem pilotażu), a drugi raz w normalnym trybie badań do przeprowadzenia wywiadów na próbie (udziałowej) respondentów. Uzyskano w ten sposób 1430 kwestionariuszy wypełnionych przez ankietowanych oraz 2820 kwestionariuszy z wywiadów o identycznej treści pytań przeprowadzonych przez tychże ankietowanych.

Do analizy korelacyjnej autorka opracowała i wybrała niektóre z pytań kwestionariusza, w odniesieniu do których można oczekiwać szczególnie silnego występowania wpływu ankietarskiego, np. pytanie o słuszność stosowania kary śmierci, o stosunek do ewentualnego stosowania kary chłosty, niektóre pytania projekcyjne wymagające oceny znamion przestępstwa w konkretnym zachowaniu itp.

Ankieta do ankietowanych w tym przypadku, aczkolwiek odległa w czasie (od 3 do 4 miesięcy) od badania merytorycznego, jest jednak w sensie metodologicznym ściśle z nim powiązana. Jednemu kwestionariuszowi ankietowanego przyporządkowano od 1 do 4 kwestionariuszy badanych przez niego respondentów. Należy jeszcze zaznaczyć, że w analizie wpływu ankietarskiego w danym badaniu brane są pod uwagę nie tylko opinie ankietowanych, ale również niektóre ich cechy społeczno-demograficzne (płeć, wiek, wykształcenie, aktywność społeczna) oraz niektóre ich cechy osobowości (na podstawie pytań testowych).

Tego typu „bliźniacza” ankietę do ankietowanych przeprowadził w 1965 r. również doc. Z. Gostkowski na marginesie badań wśród ludności Bełchatowa dotyczących m. in. prestiżu zawodów. Identyczne pytania w tym zakresie otrzymali ankietowani i ich respondenci. Materiały z tego studium nie zostały dotychczas opracowane.

Pośród badań nad ankietowanymi prowadzonych przez polskich socjologów związanych z Pracownią Metod i Technik pozostają do omówienia

³ Raport z tego badania opublikowany został przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych pt. *Prestiż prawa*, zeszyt nr 59 Warszawa 1966.

inne jeszcze badania, formalnie nie objęte definicją techniki ankietowej. Chodzi tu o inspirowane przez badacza swobodne wypowiedzi ankietowanych relacjonujące w formie dokumentu osobistego ich obserwacje i doświadczenia związane z pracą w terenie.

Praktykę gromadzenia swobodnych wypowiedzi ankietowanych o realizowanych przez nich badaniach (szczególnie dotyczących sytuacji wywiadu) stosuje od dawna Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych. Na tzw. odcinkach zwrotnych, dołączanych do pakietu kwestionariuszy wywiadów i zwracanych wraz z wypełnionymi kwestionariuszami, ankietowani obowiązani są rejestrować liczbę odmów udzielenia wywiadu oraz proszeni są o notowanie w swobodnej formie własnych uwag i opinii związanych z badaniami. Z możliwości wypowiedzenia się w tym zakresie korzysta zazwyczaj tylko część ankietowanych, same notatki są przeważnie lakoniczne (np. „respondenci wypowiadali się chętnie”, „respondenci wypowiadali się z oporami”). Materiały z odcinków zwrotnych dostarczają ważnych informacji metodologicznych przede wszystkim w zakresie możliwości poruszania określonych tematów i stosowania określonych form narzędzi badawczych w warunkach pracy OBOP i SP.

Charakteryzując ogólnie z interesującego nas punktu widzenia materiały z odcinków zwrotnych, należy zaznaczyć, że swobodne wypowiedzi ankietowanych dotyczą syntetycznie wszystkich przeprowadzonych przez nich wywiadów w jednym badaniu. Uwagi dotyczące każdego z wywiadów z osobna zdarzają się rzadko, i to wyłącznie z inicjatywy samego ankietowanego.

Badania oparte na swobodnych wypowiedziach ankietowanych związanych z realizowaną przez nich serią wywiadów przeprowadziła w r. 1960 dr K. Lutyńska na marginesie swoich badań merytorycznych nad urzędnikami⁴. Ankietowani prowadzące wywiady zobowiązane były do sporządzania sprawozdania z ich przebiegu po ich zakończeniu. Sprawozdania sporządzane były w formie niestandardizowanej, ale w oparciu o szczegółową wielopunktową dyspozycję obejmującą np. takie zagadnienia, jak reakcje badanych na słowa „badania socjologiczne”, atmosfera wywiadów, nastrój respondentów, rozmowy wybiegające poza wywiad itp. Materiały

⁴ K. Lutyńska, *Pozycja społeczna urzędników w Polsce Ludowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.

te posłużyły autorce do analizy problematyki metodologii wywiadu w odniesieniu do wybranej kategorii pracowników umysłowych⁵.

Zbliżoną do powyższej formę badania sytuacji wywiadu poprzez swobodne wypowiedzi ankierów zastosowali doc. Z. Gostkowski, dr W. Piotrowski i mgr K. Słomczyński w związku z prowadzonymi przez nich badaniami merytorycznymi w Pajęcznie w r. 1966. Na uwagę zasługuje tutaj technika inspirowania wypowiedzi ankierów. Relacje z poszczególnych wywiadów sporządzane były na nie jak w poprzednim przypadku bezpośrednio po wywiadzie, lecz bezpośrednio po zakończonej całej akcji badawczej, trwającej około miesiąca. Ankierom (byli to studenci socjologii odbywający praktyki wakacyjne) wręczano pakiet kwestionariuszy z przeprowadzonych przez nich samych wywiadów z poleceniem napisania swoich uwag związanych z realizacją każdego z tych wywiadów. W danym przypadku wypełnione kwestionariusze służyły jako bodziec odświeżający pamięć ankiera w odniesieniu do okoliczności danego wywiadu.

Zupełnie odmienną od poprzednich technikę gromadzenia swobodnych wypowiedzi ankierów na tematy związane z ich działalnością zastosowałem w specjalnie zorganizowanych badaniach nad siecią ankierów społecznych OBOP i SP, przeprowadzonych w r. 1966. Badanie moje zorganizowane zostało na wzór konkursów na autobiografie. Celem jego było uzyskanie możliwie obszernych niestandardyzowanych informacji o samych ankierach, ich środowisku, środowisku, w którym realizują oni zazwyczaj badania, o ich sposobach pozyskiwania respondentów, prowadzenia wywiadów, wreszcie o szeroko pojętej sytuacji wywiadów. Zakres treści tych dokumentów osobistych określał apel rozesłany do wszystkich ankierów. Apel zatytułowany był *Ankieta – konkurs „Ja i moi respondenci”* i zawierał między innymi następujące sformułowanie: „Odpowiedzi ... pozwolą nam lepiej poznać naszych współpracowników ankierów, wasze warunki pracy, trudności i osiągnięcia”.

Wytyczne zawarte w apelu postulowały, aby wypowiedź dotyczyła ostatnio przeprowadzonej przez ankierów akcji badawczej i aby ujęta

⁵ Zob. K. Lutyńska, *Refleksje metodyczne o wywiadach z urzędnikami w Łodzi w latach 1960–1961*, w zbiorze: *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, t. I, s. 224–256.

była w formie pamiętnika lub reportażu. Ponadto proszono ankierów, aby w wypowiedziach swoich uwzględnili szczególnie następujące zagadnienia: *a* sposób i okoliczności doboru respondentów; *b* pory dnia i miejsca nawiązywania pierwszych kontaktów z respondentami; *c* reakcje respondentów na prośbę o udzielenie wywiadu i charakterystyki osób odmawiających, charakterystyki i formy ich odmów; *d* sposoby stosowane przez ankierów dla sprawdzenia, czy cechy respondentów zgodne są z wymaganiami próby. Wytyczne wreszcie zawierały prośbę o dokonanie szczegółowego opisu sytuacyjnego dwóch z przeprowadzonych wywiadów. Sugerowano przy tym, aby spośród średnio czterech wywiadów przypadających na jednego ankiera wybierano takie, które „wymagały od Pana(i) większego wkładu pracy i umiejętności”. Ten punkt wytycznych zawierał obszerną instrukcję (zbliżoną do instrukcji K. Lutyńskiej w badaniach nad urzędnikami), na co w opisie przebiegu wywiadu należy zwrócić szczególną uwagę. Inne nie przewidziane wytycznymi uwagi związane z pracą ankiera zalecano dołączać na oddzielnych kartkach. Do apelu dołączono metryczkę zawierającą rubryki na dane o osobach, które badane były przez ankiera w ostatniej akcji. Instrukcja wymagała, aby metryczkę tę po wypełnieniu odesłać razem z pracą konkursową do OBOP i SP.

W wyniku konkursu otrzymano ok. 400 prac (tj. od 25% ówczesnego stanu zbiorowości ankierów) o objętości od dwóch do kilkunastu stron arkuszy kancelaryjnych. Ten bogaty materiał w chwili pisania niniejszego artykułu (lipiec 1967) znajduje się w toku opracowania. Na podstawie dotychczasowej analizy materiałów można stwierdzić, co następuje. Otrzymany materiał nie pozwala na systematyczną analizę korelacyjną elementów sytuacji wywiadu z wypowiedziami respondentów w wywiadzie (jak w przypadku badań K. Lutyńskiej nad wpływem osób trzecich). Nie dla wszystkich respondentów ostatnie było to samo badanie, nie wszyscy zastosowali się w jednakowym stopniu do instrukcji zawartych w wytycznych, tak że w odniesieniu do niewielkiej tylko części opisów wywiadów można było znaleźć wypełnione kwestionariusze. Słowem, w danym przypadku wystąpiła sprzeczność między postulowaną w apelu swobodą opisu (forma pamiętnika lub reportażu) a jego standaryzacją zawartą w wytycznych, co w efekcie uniemożliwiło ilościową, korelacyjną analizę *interviewer effect*. Wytyczne jednak spełniły swoją rolę w zakresie orientacji

problemowej opisów i ułatwiły autorom skupienie się na zagadnieniach najbardziej interesujących badacza.

Przedstawione tutaj badania metodologiczne, których wspólną cechą jest gromadzenie informacji od ankietowanych zasadniczo w formie ankiety lub (jak w przypadku badań ostatnio scharakteryzowanych) w formie swobodnych opisów, mają różne zadania i stawiają sobie różne cele. Dokonanie próby typologii tych badań wymaga ustalenia kryteriów ich podziału. Można, jak się wydaje, wyróżnić pięć najbardziej istotnych kryteriów klasyfikacji. Dwa z nich dotyczą funkcji przeprowadzonych badań; można je sformułować w postaci pytań: 1. Czy badanie stanowi środek kontroli nad przebiegiem badania (tj. nad prawidłowością pracy ankietowanych, nad sytuacją wywiadu itd.)? 2. Czy badanie pozwala na analizę wpływu ankietarskiego (*interviewer effect*)? Trzy pozostałe kryteria dotyczą techniki przeprowadzania badań: 1. Czy materiały poznawcze uzyskane od ankietowanego są powiązane, „sprzężone”, z przeprowadzonym przez niego jednostkowym wywiadem, czy też mają charakter mniej lub więcej syntetyczny, tj. opierają się na doświadczeniu wyniesionym łącznie z pewnej liczby wywiadów? 2. Czy uzyskanie materiału poznawczego wymaga od ankietowanego dokonywania przez niego obserwacji (bądź dla rejestracji faktów, bądź dla wyrażenia jego opinii lub sądów)? 3. Czy materiał poznawczy jest standaryzowany, a tym samym czy kwalifikuje się do analizy ilościowej?

Jak można stwierdzić na podstawie charakterystyk badań, żadne z nich nie spełnia (w pozytywnym sensie) wszystkich kryteriów naraz. Przedstawia to tabela 1, która daje obraz spełniania kryteriów w oparciu o zasadnicze schematy i założenia badań, nie zaś na podstawie szczegółów budowy kwestionariuszy lub prób, które nie przynosiły założonych rezultatów. Tak np. ankieta Redakcji Studiów i Oceny Programu z 1963 r. zawiera pytania dotyczące sposobu realizacji wywiadów przez ankietowanych (np. notowanie odpowiedzi własnoręcznie czy przez respondenta itp.) oraz pytania dotyczące kryteriów doboru respondentów. Pytania takie spełniają funkcję kontrolną, ale tylko w odniesieniu do tych zakresów postępowania ankietowanego, które nie są wyraźnie określone instrukcjami metodologicznymi. Gdy jednak zasady działania ankietowanego są szczegółowo skodyfikowane, ankieta tego typu nie jest ważnym narzędziem do kontroli respektowania reguł i instrukcji, gdyż nie można liczyć na szczerść

wypowiedzi respondentów. Wprawdzie ankieta Lisowskiego dotyczyła zagadnień nie ujętych wówczas ścisłymi regułami, niemniej jest to raczej przypadek wyjątkowy i należy uznać, że ankiety tego typu nie spełniają kryterium kontroli.

Tabela 1

Badanie (Nazwisko autora)	Kontrola przebiegu badania	Wpływ ankietarski	Powiązanie z jednostko- wym wywia- dem	Wymaga obserwacji	Standary- zacja
A. Lisowski	—	+	—	—	+
K. Lutyńska (Wpływ trze- ciej osoby)	+	—	+	+	+
L. Sołoma	—	—	+	+	+
A. Podgórecki A. Rudzińska	—	+	+	—	+
Z. Gostkowski (Ankieta „bliźniacza”)	—	+	+	—	+
Odcinki zwrotne	+	—	—	+	—
Z. Gostkowski W. Piotrowski K. Słomczyński	+	—	+	+	—
K. Lutyńska (Urzędnicy)	+	—	—	+	—
S. Szostkiewicz	+	—	—	+	—

+ cecha występuje
— cecha nie występuje

Inny przykład: Ankiecie K. Lutyńskiej (dotyczącej sytuacji wywiadu) przyznano spełnienie kryterium standaryzacji, aczkolwiek w niektórych kwestionariuszach cyklu jej badań znajdowały się pytania wymagające swobodnej wypowiedzi i raczej nie kwalifikujące się do kodyfikacji i zliczania. A więc: „Proszę opisać ważniejsze wydarzenia, rozmowy itp., które miały miejsce podczas trwania wywiadu...”; lub: „Charakterystyka mieszkania respondenta”. Większość podstawowych problemowo pytań ankiety miało jednak formę standaryzowaną, a materiały badawcze podane zostały analizie ilościowej.

Wreszcie trzeci przykład: Celem poznawczym mojej ankiety było z jednej strony uzyskanie bogatych w szczegóły obszernych opisów postępowania ankietowanych, zdobycie w sposób pośredni informacji kontrolujących ich działalność, z drugiej zaś strony – ogólnego obrazu akulturacji techniki wywiadów kwestionariuszowych na próbie reprezentatywnej w naszym społeczeństwie. Jednocześnie w założeniach badania przewidziano próbę uzyskania opisów sytuacyjnych poszczególnych wywiadów dla ewentualnego porównania opisu z merytoryczną treścią wypowiedzi uzyskiwanych w wywiadzie. Próba ta dała tylko częściowe rezultaty zarówno ze względu na konkretną sytuację organizacyjną badań, jak i na kolizję wymagań swobodnego opisu działalności ankietowanego w formie pamiętnika lub reportażu z wymaganiem względnie systematycznego opisu poszczególnych wywiadów. Stąd należy uznać, że badania autora nie spełniają kryterium powiązania informacji od badanego ankietowanego z konkretnym wywiadem.

Abstrahując teraz od mało istotnych różnic dzielących badania o podobnych założeniach poznawczych i metodologicznych, spróbujmy dokonać ich podziału na określone typy z punktu widzenia wymienionych tu kryteriów. W pierwszym rzędzie zajmijmy się kwestią funkcji lub celów poznawczych badań. Otóż, jak zostało to uwidocznione na tabeli 1, żadne z dotychczas prowadzonych badań nie dostarcza jednocześnie materiału do dwóch celów – kontroli działalności ankietowanych (sytuacji wywiadu) i analizy wpływu ankietarskiego. Te dwie możliwości poznawcze wykluczały się wzajemnie, i to w prostej zależności od tego, czy założenia metodologiczne badań wymagały od ankietowanego dokonywania obserwacji, czy też nie. Wszystkie badania wymagające obserwacji dostarczały w mniejszym lub większym zakresie różnych materiałów o charakterze

kontrolnym, żadne z nich natomiast nie dostarczyło materiałów pozwalających na analizę wpływu ankietarskiego.

Wyjątek (jak w każdej niemal systematyzacji metodologicznej) stanowią badania L. Sołomy. Formalnie rzecz biorąc, w porównaniu z innymi metodologią tych badań nie daje możliwości poznawczych ani w jednym, ani w drugim zakresie problematyki. Faktycznie zaś, jak należy oczekiwać, poprzez porównanie materiałów zgromadzonych przez ankietowanych znanych i ankietowanych nieznanymi można będzie przeprowadzić analizę wpływu ankietarskiego w aspekcie znany – niezany. Możliwość podziału materiałów merytorycznych na zebrane od ankietowanych znanych i nieznanymi wypływa jednak nie z informacji uzyskanych w ankiecie do ankietowanych, lecz ze świadomego doboru porównawczych grup ankietowanych. Mamy tu do czynienia również ze swoistym elementem kontroli nie tyle poprawności działania ankietowanego czy sytuacji wywiadu, lecz kontroli szczerości wypowiedzi respondenta lub raczej zgodności jego oświadczeń z wiedzą ankietowanego znajomego w zakresie faktów, których dotyczy badanie merytoryczne. Badania L. Sołomy dają więc wyjątkową okazję do kontroli szczerości oświadczeń respondentów w zakresie informacji o faktach obiektywnych z tym założeniem, że w razie niezgodności daje się wierzyć tylko ankietowanemu i że fakt bliskiej znajomości ankietowanego stawia respondenta w sytuacji praktycznie uniemożliwiającej składanie fałszywych oświadczeń.

Dokonajmy teraz podziału przeprowadzonych badań z punktu widzenia stosowanej w nich procedury z uwzględnieniem trzech wymienionych kryteriów: 1. powiązania z wywiadem merytorycznym, 2. wymagań obserwacji, 3. standaryzacji. Podział ten ilustruje tabela 2. Rozmieszczenie poszczególnych badań na jej polach wskazuje na godną uwagi inwencję polskich badaczy w zakresie rozwiązań metodologicznych badań ankietarskich, skoro w dziewięciu badaniach stwierdzamy aż pięć wariantów na osiem możliwych. Czy jednak wypełnienie trzech pozostałych pustych pól jest ze względów poznawczych możliwe i pożądane?

Przypadek pierwszy: Ankieta do ankietowanych powiązana z wywiadem merytorycznym, nie wymagająca od nich obserwacji, ale zarazem nie gromadząca standaryzowanych danych, wydaje się jakimś nonsensem metodologicznym. Skoro badanie nie wymaga przeprowadzenia obserwacji, musi ono dostarczyć informacji o samym ankietowanym – jego cechach per-

sonalnych, postawach, opiniach itd. Gromadzenie tych informacji w formie niestandardyzowanej praktycznie uniemożliwia korelację zdobytych danych z danymi wywiadu merytorycznego. Nie należy więc oczekiwać zastosowania tej procedury.

Tabela 2

Badania	Powiązane z wywiadem		Nie powiązane z wywiadem	
	wymagające obserwacji	nie wymagające obserwacji	wymagające obserwacji	nie wymagające obserwacji
Standaryzowane	K. Lutyńska (Wpływ trzeciej osoby) L. Sołoma	A. Rudzińska Z. Gostkowski		A. Lisowski
Niestandardyzowane	Z. Gostkowski W. Piotrowski K. Słomczyński K. Lutyńska (Urzednicy)		S. Szostkiewicz Odcinki zwrotne	

Przypadek drugi: Ankieta do ankietera nie powiązana z poszczególnymi prowadzonymi przez niego wywiadami, a zarazem wymagająca obserwacji i oczywiście standaryzowana. Procedura ta jest możliwa do zastosowania, ale zarazem mało płodna poznawczo. Kwestionariusz takiej ankiety musiałby się składać z pytań w rodzaju: „Respondenci przyjmowali ankietera: życzliwie – z oporami – raczej niechętnie”; lub: „W ilu przypadkach przy wywiadzie była osoba obca: (wpisać liczbę)”. Podsumowanie zbioru takich raportów dostarczyć może bez porównania mniej informacji o sytuacji wywiadów w danym badaniu niż procedura zastosowana przez K. Lutyńską (wpływ trzeciej osoby) lub „odcinki zwrotne”. Tak więc i ta procedura nie wydaje się być wartościowym narzędziem badawczym.

Przypadek trzeci: Badanie nie powiązane z wywiadem, nie wymagające obserwacji, dostarczające danych niestandardyzowanych. W grę tu może wchodzić swobodny opis dotyczący osoby samego ankietera. W takim razie jednak informacje zdobyte przy zastosowaniu tej proce-

dury nie mogą być wykorzystane – jak w przypadku standaryzowanej ankiety RS i OP (A. Lisowski) – ani do analizy struktury zespołu ankieterów i zbudowania kartoteki personalnej, ani do badania wpływu ankieterskiego. Nie wykluczone, że inspirowane odpowiednimi wytycznymi dokumenty osobiste w formie autobiografii ankieterów mogą okazać swoją przydatność w analizie ich osobowości dla celów teoretycznych i praktycznych (szkolenia i selekcji). Wydaje się jednak, że odpowiednio skonstruowana ankieta standaryzowana jest w tym celu narzędziem bardziej przydatnym.

Należy teraz postawić pytanie, czy pozostałe pięć typów badań, wyróżnione z punktu widzenia trzech kryteriów, które doczekały się realizacji, są dostatecznie poznawczo płodne. Inaczej mówiąc, czy z punktu widzenia ekonomii badań niezbędne jest w omawianych zakresach zagadnień stosowanie aż pięciu różnych procedur, czy też możliwe jest poprzez odpowiednią konstrukcję jednego modelu badania zgromadzenie dostatecznie bogatego i wieloaspektowego materiału poznawczego, zdobywanego w dotychczasowych badaniach poprzez stosowanie dwóch lub trzech różnych modeli. Odpowiedź na to pytanie musi uwzględniać trzy momenty: 1. całokształt sytuacji rzeczywiście zrealizowanych badań; 2. stopień wykorzystania możliwości poznawczych poszczególnych typów badań; 3. okoliczności, w jakich poszczególne typy mogą być stosowane.

Typ I: Ankieta standaryzowana powiązana z wywiadem wymagająca obserwacji. Reprezentantem tego typu badań jest cykl studiów K. Lutyńskiej nad sytuacją wywiadu ze szczególnym uwzględnieniem uczestnictwa osoby trzeciej. Ankieta ta została wypróbowana z dobrymi rezultatami zarówno na małych zespołach ankieterów bezpośrednio instruowanych, jak na zespołach wielkich sieci OBOP i SP instruowanych korespondencyjnie. Kwestionariusz ściśle standaryzowany, a szczególnie – jak w badaniach OBOP i SP – złożony z niewielkiej liczby pytań zamkniętych, związanych z jednym problemem, nie nastroczał ankieterom szczególnych trudności, czego świadectwem był wysoki procent zwrotów. Dzięki temu badania tego typu posiadają walor reprezentatywności odpowiedni do reprezentatywności badań merytorycznych. Ankieta taka nie tylko spełnia i może spełniać rolę instrumentu kontroli nad sytuacją wywiadu (nie nad postępowaniem ankietera), ale również

samego narzędzia badawczego – kwestionariusza. Zdarza się bowiem, że ze względów poznawczych świadomie zamieszcza się w kwestionariuszu pytanie, o którym wiadomo z badań pilotażowych, że budzi opory, że jest drażliwe dla respondentów itp. Stwierdzenie powszechności tego zjawiska na podstawie notatek ankietów orientuje badacza, z jakim stopniem zaufania podchodzić może do deklaracji respondentów w odniesieniu do badanej kwestii. Zalety tej procedury badań metodologicznych wyróżniają ją z punktu widzenia wspomnianej ekonomii badań.

Powstaje więc pytanie, czy jest możliwe wykorzystanie jej zarazem do badania wpływu ankietarskiego. Teoretycznie jest to możliwe, choć w bardzo ograniczonym zakresie, praktycznie (szczególnie w badaniach prowadzonych przez większe zespoły) raczej niewykonalne. Dla badania wpływu ankietarskiego niezbędne są bowiem z jednej strony informacje obiektywne o samym ankietarzu, z drugiej zaś (jeśli wynika to z problematyki badania) informacje o jego postawach, opiniach itd. w odniesieniu do problemu merytorycznego badań. Skoro zaś badania typu I zakładają powiązanie kwestionariusza „ankietarskiego” z „respondenckim”, to musiałyby każdorazowo wymagać od ankietera oprócz kwestionariusza „sytuacyjnego” również kwestionariusza odnoszącego się do jego cech i poglądów, czyli powielania tych informacji tyle razy, ile przeprowadził wywiadów. Jak się wydaje, byłoby to zadanie zbyt nużące, a przez to rezultaty wątpliwe. Nie wykluczone, że możliwy jest kompromis w postaci dwóch – trzech ściśle skategoryzowanych pytań odnoszących się do cech ankietera (np. płeć, wiek, kategoria społeczno-zawodowa) w każdym kwestionariuszu ankietarskim. Wtedy jednak możliwości badania wpływu ankietarskiego w powiązaniu z sytuacją wywiadu mogłyby się odnosić tylko do tych cech. Takie rozwiązanie wymagałoby jednak eksperymentalnego sprawdzenia. Istnieje natomiast szeroka możliwość wieloczynnikowych analiz badania wpływu ankietarskiego w powiązaniu z sytuacją wywiadu poprzez korelację danych zgromadzonych w badaniu typu I z danymi zgromadzonymi w drodze innych procedur.

Typ II: Ankieta standaryzowana powiązana z wywiadem nie wymagająca obserwacji. Ten typ badań reprezentuje ankieta „bliźniacza” A. Podgóreckiego i A. Rudzińskiej. Została ona przeprowadzona na dużej zbiorowości ankietów OBOP, ale z równym powodzeniem zrealizował ten typ Z. Gostkowski na małej grupie. Jest to

ankieta *par excellence* przystosowana do badania wpływu ankietarskiego. Nie musi ona koniecznie się posługiwać kwestionariuszem „bliźniaczym” identycznym z kwestionariuszem merytorycznym. Może np. zawierać tylko niektóre pytania problemowe z ankiety merytorycznej (przewidziane do późniejszej korelacji z pytaniami zadanymi respondentom), a zarazem może mieć stosownie do potrzeb rozwiniętą część personalną (np. o testy psychologiczne).

Jak się wydaje, ze względów logicznych i metodologicznych najbardziej właściwe jest przeprowadzenie ankiety typu II przed badaniami merytorycznymi, gdyż problemem badawczym jest tu wpływ ankietera na respondenta, nie zaś respondenta na ankietera. Jak wynika z doświadczeń z ankietami społecznymi OBOP i SP, chętnie oni uczestniczą w roli respondentów w badaniach merytorycznych. Tym bardziej że w jednym badaniu wypełniają tylko jeden kwestionariusz. Problem korelacji danych każdego ankietera z każdym jego respondentem to tylko zagadnienie natury technicznej w procesie opracowania.

Typ III: Ankieta standaryzowana nie powiązana z wywiadem nie wymagająca obserwacji. Ten typ ankiety „personalnej” reprezentowany tu przez ankietę Redakcji Studiów i Oceny Programu (A. Lisowski) jest pod względem sposobu realizacji identyczny z typem II, pod względem poznawczym uboższy w możliwości. Biorąc pod uwagę już nie sam model, lecz opisane tu badania, stwierdzić należy, że ankieta „bliźniacza”, zrealizowana w związku z badaniem *Surowość czy łagodność*, z rozbudowaną stosownie do potrzeb badań metryką, zgromadziła więcej informacji personalnych o ankietarach niż ankieta BS i OP. Ta zaś z kolei zawierała pytania w pewnym sensie kontrolujące postępowanie ankietów, które nie występowały w ankiecie A. Podgóreckiego. Pomijając już problem wartości poznawczej takich pytań, teoretycznie nie ma przeszkód, aby – jeśli zajdzie potrzeba – pytania takie zadać w zmodyfikowanej wersji ankiety „bliźniaczej” dla ankietów. Co się zaś tyczy informacji potrzebnych z różnych względów dla kartoteki personalnej, może je z powodzeniem uzyskać ankieta typu II. Ze względów ekonomii badań typ III może być w pełni zastąpiony przez typ II.

Typ IV: Opisy niestandaryzowane powiązane z wywiadem wymagające obserwacji. Badania tego typu (jak

np. przeprowadzone przez K. Lutyńską w badaniach nad urzędnikami⁶⁾ zależnie od dyspozycji ankiety udzielenych ankietom mogą dostarczyć informacji kontrolujących zarówno sytuację wywiadu, jak i działalność ankietera. Ich przewaga nad ankietą standaryzowaną (typ I) leży w bogactwie opisu, możliwości zarejestrowania faktów i zjawisk nie przewidzianych kwestionariuszem standaryzowanym; ich wadą w stosunku do wspomnianego typu jest brak możliwości skorelowania danych merytorycznych z konkretnym wywiadem z danymi z opisu. W przypadku badań K. Lutyńskiej autorka wykorzystała zebrane w ten sposób materiały dla charakterystyki zachowań określonej kategorii społeczno-zawodowej w sytuacji wywiadu socjologicznego, dając tym samym cenny przyczynek do problematyki metodologicznej akulturacji tej techniki badań w określonym społecznie jednorodnym środowisku. Jak się wydaje, jest to najbardziej właściwy sposób wykorzystania wartości poznawczych badań typu IV. Wspomniane cenne naukowo rezultaty tych badań uzyskać jednak można w przypadku operowania małym zespołem ankietów, z którymi badacz pozostaje w bezpośrednim kontakcie, i – jak należy sądzić – w sytuacji badań na grupie respondentów względnie homogenicznej. Typ ten wymaga od ankietera wiele dodatkowego wysiłku, pomijając już umiejętności selektywnej obserwacji i sposobu opisywania faktów, który nie byłby ani suchym protokołem, ani fikcją literacką. Tym bardziej że, jak wynika z postulatu powiązania z wywiadem, opisów takich ankiet musi dokonać kilka lub kilkanaście. Procedura ta (jak należy wnosić z doświadczenia) nie rokuje dobrych rezultatów w badaniach prowadzonych przez wielki zespół ankietów (tym bardziej społecznych) na reprezentatywnej próbie ludności.

Typ V: Opisy niestandaryzowane nie powiązane z wywiadem wymagające obserwacji. Reprezentują ten typ (choć również niezupełnie w czystej formie) własne badania autora. Wartości poznawcze tych badań przedstawiają się podobnie jak w typie IV. Jeżeli w dyspozycjach do opisu położony jest nacisk na opis własnych

⁶⁾ W danym przypadku badania K. Lutyńskiej nie stanowią zupełnie czystego typu opisów niestandaryzowanych powiązanych z wywiadem, gdyż opisy te dotyczyły nie jednostkowych wywiadów, lecz serii wywiadów przeprowadzanych z jednorodną kategorią respondentów. Niemniej charakter tych opisów zbliża je bardziej do powiązanych z wywiadem niż nie powiązanych.

uczuć i zachowań ankietera, typ V poza możliwością śledzenia akulturacji badań w różnych środowiskach stwarza szczególną możliwość kontroli zachowań ankietera nie tylko w sytuacji wywiadu, ale w całokształcie działań związanych z realizacją badań. Zorientowanie opisu w swobodnej formie na własne zachowanie i przeżycia ankietera daje również (o czym już wspomniano) przy zastosowaniu analizy treści możliwość wyłapania błędów i uchybień przeciw instrukcjom. Badania typu V prowadzić można na małych i wielkich zbiorowościach ankietów. Z tym jednak, że w przypadku dużej zbiorowości (kilkaset osób) w sytuacji dobrowolności uczestnictwa (nie można tego typu badań prowadzić w trybie przymusowym) występuje zjawisko autoselekcji uczestników i liczyć można na odpowiedzi tylko od części badanej zbiorowości. Niemniej, mimo znacznego podobieństwa badań typu IV i V, różnice w ich walorach poznawczych i możliwościach zastosowań nie dają metodologicznego uzasadnienia ich wzajemnej substytucji.

★

Interpretowany i przeanalizowany tu materiał, aczkolwiek skromny w liczbie przykładów, jest już chyba dostatecznie bogaty w różnorodne próby rozwiązań realizowanych badań, aby można było sobie pozwolić na wysnucie pewnych wniosków metodologicznych.

Wniosek pierwszy odnosi się do zagadnienia celów lub funkcji przeprowadzanych ankiet do ankietów. Otóż, jak się wydaje, fakt, że żadne z omawianych badań nie dostarczyło jednocześnie materiałów do analizy wpływu ankietarskiego i kontroli sytuacji wywiadu, nie jest przypadkiem. Zespół wymogów metodologicznych niezbędnych dla naukowo poprawnego i poznawczo wartościowego zrealizowania tych celów jest na tyle odmienny, że próby budowania procedur kompleksowych nie mają raczej widoków powodzenia. Jeśli nawet w pewnych okolicznościach i w ograniczonym zakresie poznawczym (jak to zostało pokazane przy omawianiu procedury typu I) takie dwukierunkowe badanie może przynieść pewne rezultaty, to właśnie ich ograniczona możliwość poznawcza z punktu widzenia ekonomii badań przemawia przeciwko takim próbom. Natomiast z tego samego punktu widzenia nie ma przeszkód, aby w sprzyja-

jących okolicznościach wykorzystać jedno badanie merytoryczne dla zdobycia materiałów w zakresie obu problemów, realizując dwie różne ankiety do ankietowanych.

Wniosek drugi odnosi się do liczby możliwych typów ankiet do ankietowanych lub zbliżonych do nich mniej lub więcej swobodnych (zależnie od dyspozycji i wytycznych) tzw. opisów kwestionariuszowych. Przeprowadzona tu analiza typów badań z punktu widzenia trzech kryteriów wykazała, że próby budowania modeli badań opartych na ośmiu możliwych teoretycznie kombinacjach wszystkich trzech kryteriów nie są usprawiedliwione ani z metodologicznego, ani z ekonomicznego punktu widzenia.

Autor nie może wprawdzie dowieść słuszności swej tezy na przykładzie zrealizowanych i wyraźnie chybionych badań, rozważanych tu tylko teoretycznie i uznanych za nieadekwatne. Fakt, że takich prób nie podjęto, świadczy tylko na korzyść socjologów realizujących badania metodologiczne w tym zakresie.

Z pięciu pozostałych modeli również nie wszystkie usprawiedliwiają swoją odrębność możliwością zdobycia takich materiałów, których nie można uzyskać w inny sposób. Chodzi tu o typ III (ankieta standaryzowana nie powiązana z wywiadem nie wymagająca obserwacji). Jak autor starał się tego dowieść, typ II (ankieta standaryzowana powiązana z wywiadem nie wymagająca obserwacji) jest dostatecznie adekwatnym narzędziem badań, aby uzyskać wszelkie materiały dostępne dla typu III, a ponadto dysponuje daleko szerszymi możliwościami poznawczymi.

Podsumowując, w zakresie badań ankietowych nad działalnością ankietowanych, nad sytuacją wywiadu oraz nad wpływem ankietarskim wyróżnić należy cztery odrębne metodologicznie procedury, z których każda w swoim zakresie dysponuje niepowtarzalnymi możliwościami poznawczymi, a jednocześnie posiada pełne uzasadnienie pod względem ekonomiki badań. Są to:

- Typ I: Ankieta standaryzowana powiązana z wywiadem wymagająca obserwacji (w zakresie kontroli okoliczności badań).
- Typ II: Ankieta standaryzowana powiązana z wywiadem nie wymagająca obserwacji (w zakresie wpływu ankietarskiego).
- Typ III: Opis niestandaryzowany powiązany z wywiadem wymagający obserwacji (w zakresie kontroli okoliczności badań).

Typ IV: Opis niestandaryzowany nie powiązany z wywiadem wymagający obserwacji (w zakresie kontroli okoliczności badań).

Wszelka typologia zjawisk, czy to w naukach przyrodniczych, czy w naukach humanistycznych, sprowadza się ostatecznie do osobistych koncepcji autora typologii i dokonywana jest w takich aspektach i tylu aspektach, jakie on sam uzna za ważne. W przypadku typologii ankiet do ankietowanych autor uznał za najbardziej istotne trzy aspekty, co nie oznacza wcale, że nie można kontynuować tej typologii, dodając nowe lub przyjąć zgoła inne punkty widzenia. Korzystając z tej swobody opisu analizowanych zjawisk w przyjętych przez siebie kategoriach, autor posuwa się o krok dalej. Nie tylko ogranicza liczbę aspektów do trzech, ale zarazem (w oparciu o doświadczenie wyciągnięte z praktyki badawczej) dąży do redukcji modeli opartych na trzech kryteriach, wreszcie postuluje ograniczenie modeli badań jedynie do czterech. Zdaniem autora droga rozwoju wiedzy metodologicznej dotyczącej wywiadów prowadzonych przez ankietowanych, a zdobywanej za pośrednictwem ankiet do ankietowanych prowadzi nie przez poszukiwanie nowych rozwiązań proceduralnych, lecz przez doskonalenie techniczne i wzbogacanie problemowe tej ograniczonej liczby wzorów.